Rok 80. Poznań, piątek 1 listopada 1912. Nr. 251.

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,35 m., z odnoszeniem do domu 1,62 m. — Inseraty od wiersza drobnego 25 f. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 m. z odnosz. do domu 1,45 m., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f. Ekspedycja ul. Posadowskiego 39. Telefon nr. 1013. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1. Telefon nr. 1142.

Z powodu uroczystego święta „Wszystkich Swiętych" następny numer „Wielkopolanina" wyjdzie w sobotę.

Wywłaszczenie a Kościół.

Swego czasu pisaliśmy obszerniej o spustoszeniach, jakie komisja kolonizacyjna sprawia w naszych parafjach polsko katolickich.

Wiadomem jest, że Komisja kolonizacyjna nabywszy większy lub mniejszy majątek, rozdziela go pomiędzy osadników protestantów — katolików z zasady się nie osiedla — prostym skutkiem tego postępowania jest, że nasz polsko-katolicki lud jest zmuszonym opuszczać swe siedziby. Tym sposobem parafje pustoszeją.

Dla tego to nasi księża jako powołani obrońcy interesów naszego Kościoła mają ścisły obowiązek i w własnym interesie i w interesie Kościoła baczenia pilnego na wszelkie transakcje dotyczące ziemi, dokonywane po parafjach.

Ponieważ jednak Komisja kolonizacyjna dotąd przez dobrowolną sprzedaż wchodziła w posiadanie majątków, dla tego przez nią krzywdzony Kościół i duszpasterz nie mógł przeciw niej na drodze prawnej wystąpić — albowiem w razie rekursu do niej mogła Komisja kolonizacyjna powiedzieć, że przecież nikt właściciela nie przymuszał do wyzbywania się majątku.

Sytuacja prawna zmieniła się jednak zupełnie z chwilą wywłaszczenia przymusowego.

Przymusowe wywłaszczenie przez Komisję kolonizacyjną pociągnie za sobą te same skutki, co dotychczasowa jej działalność.

Kościół traci będzie swe owieczki, a równocześnie parafja pustoszeć i ubożeć będzie. Dla tego powinni duszpasterze w interesie Kościoła i własnym wystąpić z protestem przeciwko szkodom wyrządzanym Kościołowi i ich pozycji materjalnej.

Naszem zdaniem należałoby sprawę dokładnie w Rzymie wyjaśnić, zainteresować nią Ojca świętego i uprosić go, aby i On podniósł głos przeciwko tej niesłychanej krzywdzie wyrządzanej Kościołowi.

Zwrócić też należy Ojcu św. uwagę na to, że wywłaszczenie rozpoczęto nie z inicjatywy wprawdzie, lecz z współudziałem ministra rolnictwa, który jest katolikiem.

Nie wiadomo, jak Ojciec św. zapatrywać się będzie na tę sprawę. W czasach jednak, kiedy Papieże mieli siłę, taki minister katolik, który przyczyniałby się do krzywdzenia Kościoła, niewątpliwie obłożonymby został klątwą.

Wobec krzywdy, jaka się nam i Kościołowi dzieje, należy poruszyć wszystkie sprężyny, należy wyczerpać wszystkie sposoby. Dla tego koniecznem się nam wydaje, aby się udała do Rzymu deputacja złożona z duchownych i świeckich w celu przedłożenia sprawy Ojcu św. Nie jesteśmy jeszcze tak biedni, aby fundusze nie miały się znaleźć na opędzenie kosztów tej podróży.

Wywłaszczenie zagraża nie tylko naszej narodowości, lecz jest także groźnem dla wiary naszej niebezpieczeństwem. Ojciec św. jest nie tylko głową naszego Kościoła, lecz także powołanym opiekunem naszej wiary, dla tego do zabrania głosu ma wszelkie prawo.

Uchwała komisji kolonizacyjnej

w kolizji z ustawą o wywłaszczeniu.

Wobec zapadłej obecnie uchwały komisji kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich o zastosowaniu ustawy o wywłaszczeniu w czterech wypadkach nasuwa się pytanie, czy uchwała komisji odpowiada przepisom „prawa" o wywłaszczeniu. § 13 tej ustawy ma następujące brzmienie:

„Udziela się państwu w obwodach, w których utwierdzenie zagrożonej niemczyzny nie wydaje się inaczej możliwem niż przez umocnienie i zaokrąglenie niemieckich osad przez kolonizację, prawo nabywania potrzebnych do tego włości, w koniecznym razie w drodze wywłaszczenia. Czyli innemi słowy:

1) Niedozwolonem jest wywłaszczenie w takich powiatach, gdzie niemczyzna, tak t. j. bez wywłaszczenia się wzmaga.

2) Dozwolone jest wywłaszczenie tylko do zaokrąglenia istniejących już osad niemieckich (gdyż § 13 opiewa i zaokrąglenia a nie „lub zaokrąglenia").

Właśnie tenor § 13 miał zdaniem zwolenników ustawy o wywłaszczeniu być gwarancją przeciw osobistej samowoli.

Jak się ma rzecz z czterema majątkami, które mają być wywłaszczone, tj. Lipienek, Kołodrąbia, Złotniki i Dobska. Jeżeli bliżej kwestję rozważymy, dojdziemy do wyniku, że uchwała komisji kolonizacyjnej jest bezprawna.

Lipienki np. są położone w powiecie świeckim. Powiat ten miał dnia 1 grudnia 1890 na 1000 mieszkańców 482, 8 Niemców (Zeitschrift des Preus. Stat. Bureau S 216 ff.). w dniu 1 grudnia 1910 44 780 mówiących po polsku a 42 238 mówiących po niemiecku (Gemeindelexicon v. 1912 S. 89), czyli, że Polacy w stosunku do Niemców liczebnie się nie wzmogli. Również nie można mówić o jakiemśkolwiek zaokrągleniu osad niemieckich, gdyż wszystkie osady leżące na około Lipienek mają przeważającą ludność polską, mimo tego nie cofa się wcale niemczyzna w tej okolicy, lecz liczba Niemców wzrosła z 526 na 792, podczas gdy liczba Polaków się znacznie zmniejszyła z 1508 na 1369, czyli, że niemczyzna bez wywłaszczenia się wzmaga. Tak samo jest z Kołodrąbiem w powiecie żnińskim.

Powiat żniński liczył w d. 1 grudnia 1890 na 1000 mieszkańców 175,2 Niemców, liczba ich wzrosła aż do roku 1912 z 271 na 1000 mieszkańcow, tak że i tutaj zastosowanie wywłaszczenia byłoby bezprawne; a i też o zaokrąglaniu osad niemieckich nie można mówić, gdyż gminy graniczące bezpośrednio z Kołdrąbiem zamieszkałe są przez ludność polską, tylko od wschodniej granicy, którą tworzy jezioro, mieszkają koloniści niemieccy.

Niczem się również nie dałoby usprawiedliwić wywłaszczenie Złotnik w pow. wschodnio poznańskim. W powiecie wschodnio poznańskim 20 proc. areału jest rozkolonizowanego, oprócz tego 10 proc. własności ziemskiej jest przez Mittelstandskasse uregulowanej, czyli że z całego obszaru Polacy na zawsze są wyparci.

Jeżeli mimo tego liczba procentualna Polaków wzrosła, stało się to dzięki pracy komisji kolonizacyjnej i ustawy o osiedlaniu się z r. 1904, dzięki czemu biedna ludność polska wyparta z roli ciągnie do przedmieść Poznania, Główny i Winiar. Zagadką również jest, gdzie jest w okolicy Złotnik osada niemiecka, która ma zostać zaokrągloną, gdyż tylko jedna własność niemiecka graniczy ze Złotnikami, która ma tylko niemieckiego właściciela a polską ludność, reszta zaś pogranicznych majątków jest w rękach polskich.

Niełaczej jest z Dobskiem w powiecie strzelińskim obecnie własnością p. Zabłockiego. W powiecie strzelińskim liczba głosów polskich do parlamentu cofnęła się z 4580 w r. 1907 na 4497 w r. 1912, Niemcy urośli liczebnie z 1240 na 1470 głosów. Że komisja kolonizacyjna nie może usprawiedliwić swej uchwały koniecznością zaokrąglenia dowodzi fakt, że mąż poprzedniej właścicielki ofiarował kilkakrotnie majętność komisji kolonizacyjnej na sprzedaż lecz bezskutecznie, chyba innemi słowy, że nie chodzi tutaj o zaokrąglenie tylko o wyzucie Polaka z jego ziemi ojczystej, gdyż gminy i majątki otaczające Dobsk mają prawie 1000 mieszkańców polskich, a tylko 35 mieszkańców Niemców. Tak wyglądają uchwały komisji kolonizacyjnej w bezstronnem oświetleniu.

Interpelacja w sprawie wywłaszczania.

Berlin, 30 października.

Na wczorajszem posiedzeniu pruskiej izby poselskiej po ukończeniu rozpraw nad kasami oszczędności rozpoczęły się obrady nad interpelacją w sprawie zastosowania wywłaszczania.

Interpelację uzasadniał poseł **Korfanty,** który w nadzwyczaj energicznych słowach potępiał zastosowanie wywłaszczania. Mowę jego nagradzali hucznymi oklaskami Polacy a przerywali gwałtownymi protestami narodowi liberałowie i zachowawcy.

Mówca zaznaczył, że w chwili, gdy Turcy na Bałkanie depcą nogami prawa innych narodów, rząd pruski depce nogami prawa narodu polskiego. Tak zwane prawo wywłaszczania zastosowuje rząd po raz pierwszy wobec potomka oficera, który zginął pod Królowymgrodem i w obec wdowy z małoletniemi dziećmi. — (Okrzyki oburzenia!)

Wywłaszczanie jest wyszydzaniem wszystkiego tego, co dotychczas uchodziło za prawo cywilizowanych narodów. Haniebna polityka antypolska ukoronowaną została najohydniejszym czynem.

„Jakiś szacunek mieć możemy — pyta się mówca — wobec takiego państwa, w którem słowa i przyrzeczenia monarchów w ten sposób w czyn się zmieniają?"

(Mowę p. Korfantego podamy w następnym numerze).

Wiedeńskie Koło Polskie a wywłaszczenie.

Pisma niemieckie w Austrji zupełnie przemilczały, że rząd pruski zastosował u nass ustawę wywłaszczającą. — Niemałe więc było zdziwienie, gdy usłyszeli o rezolucji Koła Polskiego, oświadczającej się przeciw utrzymaniu sojuszu Austrji z Niemcami.

Niemcy w Austrji, których prasa podobno za wpływem ambasady niemieckiej, talia akt wywłaszczenia, dopiero teraz się dowiedzieli, jak sprawy stoją. Obecnie wszystkie pisma wiedeńskie dyskutują nad postanowieniem Koła Polskiego.

Między innemi pisze „Zeit" wiedeńska:

Austrjackie Koło Polskie w ten sposób objęło reprezentację oficjalną całego narodu polskiego i zdeklarowało się przywódcą wszystkich żyjących w Europie Polaków.

Z tego powodu uchwały Koła polskiego mają ogromne znaczenie wewnętrzno polityczne i mogą też dla międzynarodowej konstelacji być rozstrzygającemi.

Korespondent wiedeński krakowskiego konserwatywnego „Czasu" donosi w tej sprawie:

Sensacji, jaką zrobić miała rezolucja Koła Polskiego w gronie chrześcjańsko-społecznych posłów, nie zrozumiano z początku, jednakże wnet tajemnica się wyjaśniła. W całym klubie chrześcjańsko społecznym nikt nie wiedział nic o całej sprawie wywłaszczenia, dlatego, ponieważ dzienniki niemieckie tym razem nic o tej sprawie nie pisały. Rezolucja więc zaskoczyła Niemców niespodziewanie i myśleli oni, że dotyczy ona jeszcze samej ustawy, w sprawie której Polacy już swego czasu protestowali, a teraz ponawiają protest.

Wydało to się jakąś antypaństwową demonstracją Koła i dlatego zwołano posiedzenie. Jednakże prezes dr. Leo i inni posłowie dali natychmiast wyjaśnienie, które posłów chrześcjańsko-społecznych w zupełności zadowoliło. Klub naskroś agrarny ma wszelkie zrozumienie dla ogromu krzywdy, jaką ustawa o wywłaszczeniu wyrządza narodowi polskiemu.

Posiedzenie więc odwołano. Także na zwołanem posiedzeniu Związku niemieckiego tylko z daleka tej kwestji dotknięto n. ejako pośrednio, uchwalając, że stanowisko klubu wobec sojuszu z Niemcami pozostaje niezmienione.

O odnośnem posiedzeniu Koła Polskiego w Wiedniu podaje korespondent krakowskiego „Głosu Narodu" takie szczegóły:

Dyskusja polityczna za posiedzeniu Koła Polskiego trwała blisko cztery godziny. Zabierali w niej głos zastępcy wszystkich politycznych kierunków polskich w Kole reprezentowanych; dłuższe, bardzo piękne przemówienie o stosunku narodu polskiego do obecnej sytuacji międzynarodowej i możliwości zawikłań, jakieby przyniosła ze sobą — wygłosił poseł Włodzimierz Kozłowski. Przemówieniem tem porwał słuchaczy i wskazał tory dla dalszej poważnej dyskusji. Mówili w dalszym ciągu posiedzenia pp. Dr. L. W. Jaworski, German, Leo, Lisiewicz, Sliwiński, Witos, Stapiński i inni — a ton całej debaty był poważny i wskazywał naznaczną jednozgodność w pojmowaniu i zapatrywaniu na ogólne interesy narodowe, wobec których zaiknąć muszą różnice i niesnaski partyjne.

Tragiczna kwestja wywłaszczenia wywlekła w Kole sprawę stosunku monarchji austro-węgierskiej do cesarstwa niemieckiego.

W konsekwencji po raz pierwszy od lat wielu Koło Polskie znalazło słowa potępienia dla polityki zewnętrznej Austro-Węgier, opartej na sympatjach filopruskich i uzależnienia od nich ogólnego kierunku i czynów zagranicznej polityki monarchji. — Koło Polskie, które politykę hr. Aerenthala w dobrej wierze

akceptowało — dziś przyszło do przekonania, że forytowanie takiego kierunku polityki zagranicznej na dalszą metę nietylko już w interesie monarchji, lecz w pierwszej linji w interesie naszego narodu jest niemożliwem i wysoce szkodliwem.

Rezolucja Koła Polskiego zaznacza, że postępowanie rządu pruskiego, stosującego ustawę o wywłaszczeniu, nie może pozostać bez decydujących następstw na kierowniczą linję stanowiska polskiej reprezentacji parlamentarnej wobec sojuszu Austro-Węgier i Niemiec. Ta część rezolucji kołowej znajdzie jeszcze wyraz w dyskusji budżetowej w parlamencie, w mowie jaką wygłosić ma prezes Koła Polskiego, jest ona też dyrektywą dla stanowiska, jakie w listopadowych delegacjach w Budapeszcie zająć mają reprezentanci Koła Polskiego.

Wojna na Bałkanach.

Konstantynopol, 30 bm. Według telegramów głównodowodzącego armją turecką, Nazima baszy, turecka armja wschodnia od wczoraj południa walczy nad rzeką Ergene z wojskami bułgarskiemi. Walka w tej okolicy, gdzie zwarły się z sobą główne siły zbrojne tureckie i bułgarskie, rozwinęła się na całą linję bojową i wynik jej będzie miał znaczenie dalekonośne. Według telegramu „Ikdama“ walki toczą się także pod Marasz w pobliżu Adrjanopola, gdzie Turcy zaczynają brać przewagę.

Londyn, 30 bm. Według doniesienia z Konstantynopola nadeszła tam dziś rano wiadomość, wysłana o godz. 11 i pół wieczorem, że wielka bitwa nad rzeką Ergene trwała przez całą noc. Wojska tureckie pod Mahhtar paszą odparły Bułgarów, którzy ustąpili ze znacznemi stratami, straty Turków nieznaczne.

Białogród, 30 bm. Wojska tureckie opuściły Plewje. Miasto zajęły wojska serbskie, a w pół godziny później wkroczyli Bułgarzy. Dotychczas w zajętych okolicach panuje spokój. Albańczycy wracają z gór i poddają się zwycięzcom. Oddają broń Serbom i wręczają im podarki. Ludność turecka przyozdabia ulice w sztandary w kolorach serbskich.

Cetynja, 30 bm. Turcy pod Skodrą dopuścili się zdrady na Czarnogórcach. Na wschodzie miasta wywiesili białą chorągiew na znak poddania. Nadchodzących Czarnogórców napadli i zamordowali 300.

Białogród, 30 bm. O śmierci przywódcy powstańców albańskich, Iszy Boljetinaca donoszą następujące szczegóły: Boljetinac z wojskami swemi w sile 5000 ludzi przybył do generała Siwkowicza, aby walczyć pod jego komendą. Siwkowicz kazał mu wyruszyć przeciwko Turkom i po drodze zachęcać ludność do połączenia się z Serbami. Boljetinac żądał jednak, aby Serbowie najpierw wyruszyli. Wywiązała się ostra wymiana zdań. Nagle Boljetinac dobył rewolweru, generał uprzedził go jednak i wystrzałem z swego rewolweru położył Boljetinaca trupem na miejscu. Albańczycy chcieli uciekać, lecz zatrzymano ich i po większej części rozstrzelano, reszta zaś poddała się.

Wrania, 30 bm. Urzędowo potwierdzają zajęcie Kosprulne i Istip przez wojska serbskie.

Tszorlu, 30 bm. Kurjerem specjalnym z Konstantynopola komunikują tu dzisiaj, że obecne stanowisko Nazima baszy, wzmocnione znacznemi posiłkami, z godziny na godzinę staje się lepszem. Nazim czyni przygotowania do marszu. Wolność osobista korespondentów jest bardzo ograniczona. Mogą tylko wychodzić w towarzystwie oficerów. Cenzura skrupulatnie bada wszystkie wiadomości, wysyłane do dzienników zagranicznych i miejscowych.

Sofja, 30 bm. Według gazety „Mir“ bitwa pod Koczane była najkrwawszą i najzawziętszą ze wszystkich. Trwała trzy dni i dwie noce. Walka ukształtowała się tem niebezpieczniej, że stoczono wiele ataków na bagnety.

Konstantynopol, 30 bm. Minister wojny donosi urzędowo, że od wczoraj południa armja turecka stacza ciężką bitwę w okolicy Adrjanopola. Żołnierze tureccy walczą mężnie, ożywieni na nowo nadzieją w zwycięstwo.

Przeciw wywłaszczeniu.

Towarzystwo wyborcze w Lichtenbergu pod Berlinem przyjęło na swojem ostatniem posiedzeniu następującą rezolucję:

„Polacy, członkowie Towarzystwa wyborczego w Lichtenbergu, protestują wobec całego świata cywilizowanego przeciw zastosowaniu niesłychanej ustawy o wywłaszczeniu.

Protest nasz nie powinien się atoli ograniczyć na słowie, lecz powinien okazać się w czynie, godnym narodu polskiego, tak srodze ciemiężonego. Za czyn taki uważamy niezwłoczne rozpoczęcie pracy nad narodowem zorganizowaniem najrzerszych warstw społeczeństwa polskiego.

Każdy Polak na obczyźnie i w kraju powinien być żywym członkiem choć jednej polskiej organizacji i apelujemy do społeczeństwa naszego w kraju, by przez wiece i zebrania w każdej parafji i wiosce całej Polski zaboru pruskiego postarało się o stworzenie takiej organizacji celem energiczniejszej niż dotąd pracy i obrony naszych praw narodowych.“

Z poznańskiej rady miejskiej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia zakomunikował przewodniczący, że nakładcy tutejszych gazet odpowiedzieli na odn. pismo magistratu, iż ze względu na stosunki poznańskie nie są w stanie podwyższyć magistratowi rabatu na ogłoszenia. Poczem wybrano kilkunastu ławników do przyszłych wyborów do rady miejskiej, w miejsce tych, którzy urzędu nie przyjęli.

Nadburmistrz dr. Wilms odpowiedział na interpelację prof. dr. Karwowskiego w sprawie stosunków zarobkowych robotników miejskich, że magistrat zastanowił się nad udzieleniem dodatków drożyźnianych, ale od tego odstąpił. Zarobek zostanie unormowany tak, że pobierać będą robotnicy począwszy od 3—4,10 mk. dziennie, co obciąży budżet miejski o 14 tys. mk. rocznie więcej. Rezolucja uchwalona na zebraniu d. 9 października w lokalu Jarockiego a nadesłana magistratowi nie może być miarodajna, ponieważ to było zebranie socjalistów, podczas gdy robotnicy i rzemieślnicy miejscy są zorganizowani w innych organizacjach, jak Zjedn. Polsk. Zaw. i w niemieckiem zjednoczeniu.

Prof. Karwowski dziękował nadburmistrzowi, że zajął tak przychylne wobec jego interpelacji stanowisko.

Nastąpiła druga interpelacja prof. Karwowskiego o subwencję dla tutejszego Muzeum im. Mielżyńskich, którą w imieniu Koła polskiego przedłożył już przed pół rokiem i dotąd nadaremnie wyczekuje odpowiedzi. Interpelacja żąda podwyższenia subwencji z 200 na 1000 mk. rocznie. Nadburmistrz odpowiedział, że ceni wysoko doniosłość tego dzieła kulturalnego i gotów jest zgodzić się na podwyższenie subwencji na 1000 mk., które w przyszłym etacie zostaną postawione.

Przy punkcie brukowania ulic zapytał p. St. Offierski: kiedyż wreszcie brukowaną będzie ul. Warszawska. Na to odpowiedział przewodniczący Placzek, że ulica Warszawska jest jedną z pierwszych ulic, które na przyszłą wiosnę będą brukowane.

Bez dyskusji przyjęto wniosek o zniżenie cen za prąd elektryczny i inne udogodnienia dla niemieckiego teatru.

Uchwalono dalej znaczniejsze kwoty na rozbudowanie ulic, na urządzenie pomieszkania dla stróża w szkole przy ul. W. Berlińskiej itd.

O godzinie pół do 8 przystąpiono do obrad tajnych nad zakupnem i sprzedażą posiadłości.

* **Wiec oświatowy** i zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych na okręg wielichowski odbędzie się w Wielichowie w niedzielę 3 listopada o godz. 4 po poł. na sali p. Förmanowicza.

Porządek obrad: Zagajenie i zorganizowanie Towarzystwa Czytelni, X. prob. Marciniak. Wykład: Oświata nam potrzebna, p. dr. Moczyński.

Wolny wstęp dla wszystkich.

O liczny udział prosi w imieniu Komitetu X. Górski.

* **Wiece oświatowe** „Towarzystwa Czytelni Ludowych“ odbędą się w niedzielę 3 listopada rb.

1. Dla parafji Mchowskiej w Mchach na sali Domu bankowego o godzinie 12 w południe.

2. Dla parafji Chwałkowskiej w Chwałkowie w lokalu p. Mikołaja Wawrzyniaka o godz. 4 po południu.

Na obydwóch wiecach będzie przemawiać X. Antoni Ludwiczak z Paiew, dawniej z Ostrowa.

O udział jak najliczniejszy kochanych rodaków prosi

Komitet
Edward Potworowski z Zbrudzewa
prezes powiatowy.
X. prob. Wiśniewski z Mchów
prezes okręgowy.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 30 bm. Na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów doniesiono, że dzisiaj rano zmarł w posiadłości swej w Neustettin poseł do parlamentu i sejmu, właściciel dóbr rycerskich v. Bonin, który należał do partji konserwatywnej.

Z zaboru rosyjskiego. Chełmno, 30 bm. Włościanie i obywatele guberuji chełmskiej gorączkowo zakupują ziemię. Powodem tego ruchu jest prawo wyjątkowe dla guberuji chełmskiej, gdzie mieszkańcom katolickim nie będzie wolno nabywać gruntów od prawosławnych.

— Warszawa, 30 bm. Rzeźnicy berlińscy w Warszawie, mający zająć się dostawą mięsa do Berlina, w liczbie 20 zastrejkowali rzekomo z tej przyczyny, że nie chcą pracować z żydami.

— Warszawa, 30 bm. Ze względu na wywóz mięsa do Niemiec odbyła się tu narada rzeźników warszawskich, którzy założyli protest przeciwko wysyłaniu mięsa za granicę, bo przez to mięso w Warszawie drożeje. Dalej postanowiono żądać przy sprzedaży mięsa na targach t. zw. systemu wagowego, bo po większej części dotąd mięso sprzedaje się „Na oko.“ W końcu postanowiono wyjednać ze 100,000 rubli jako fundusz na zakupienie dla miasta mięsa z pominięciem pośrednictwa monopolistów.

— Lublin, 30 bm. Z rozporządzenia generał gubernatora 12 osobom z guberuji lubelskiej zabroniono pobytu w guberniach warszawskiej, lubelskiej, piotrkowskiej i siedleckiej.

— Siedlce, 30 bm. Z powodu unieważnienia wyboru Dymszy do Dumy, grono obywateli wysuwa na kandydata p. Wincentego Kawczyńskiego, byłego profesora politechniki lwowskiej.

Rosja. Petersburg, 30 bm. W uniwersytetach petersburskim i moskiewskim w dalszym ciągu trwa wrzenie z powodu usuwania profesorów liberalnych a mianowania na ich miejsce nacjonalistów z Charkowa i Odessy.

Francja. Paryż, 30 bm. Wiadomość o odnowieniu trójprzymierza nie zadziwiła tu nikogo, gdyż wszyscy byli na to przygotowani. Wiadomość ta pochodząca ze źródła niemieckiego, jest rzeczywiście tendencyjną.

— Marsylja, 30 bm. Do krwawej bitwy ulicznej przyszło tu wczoraj pomiędzy policją a strejkującymi robotnikami portowymi. Strejkujący przeszkadzali lamistrejkom w pracy, skutkiem czego zjawiła się policja, która rozłączyć chciała walczące partje i aresztowała kilku strejkujących. Tłum udał się przed gmach policji, chcąc odbić aresztowanych. Nagle padł strzał z rewolweru. Był to sygnał do rozpoczęcia walki i wywiązała się prawdziwa strzelanina. Dano około 100 strzałów. Pewien robotnik zabity został na miejscu, kilku innych odniosło ciężkie rany. Policja aresztowała jeszcze ze 20 osób. Strejkujący cofając się zabrali z sobą rannych swych kolegów, aby uchronić ich przed aresztowaniem.

Dania. Kopenhaga, 30 bm. Ze „strony kompetentnej“, której jednak bliżej nie oznaczono, miał książę Harald, brat króla duńskiego, otrzymać propozycję przyjęcia korony mającego się utworzyć nowego królestwa macedońskiego. Księcia proszono o odpowiedź, czy w danym razie gotówby był przyjąć koronę. Książę Harald odpowiedzieć miał przychylnie.

Rumunja. Bukareszt, 30 bm. Nowy gabinet rumuński wydał następujące oświadczenie: Konserwatyści i demokraci konserwatywni połączyli się do wspólnej pracy. Panuje zupełna zgoda pomiędzy nimi a rządem w sprawie polityki zagranicznej. Armja rumuńska jest bitna, dobrze zorganizowana i przygotowana na wszelkie ewentualności.

— Wiedeń, 30 bm. „Neue Freie Presse“ donosi z Bukaresztu, że wojenne przygotowania Rumunji mimo wszelkich zaprzeczeń postępują naprzód. Znaczne wojska skoncentrowano w Dobrudży nad granicą bułgarską.

Włochy. Rzym, 30 bm. Odnowienie trójprzymierza w formie niezmienionej jest faktem prawie dokonanym.

Ameryka. Nowy Jork, 30 bm. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Sherman jest śmiertelnie chory. Lada chwila oczekują kryzysu i śmierci.

Subhasty w listopadzie.

Dnia 2 o godz. 10 na sądzie w Koronowie posiadłość zap. w Koronowie przedsiębiorcy budowlanego Piotra i Marjanny z domu Bojewskiej Kamińskich, zabudowania z podwórzem w obszarze 0,05,02 ha., zabudowania z podwórzem i rola w obszarze 0,23,03 ha.

Dnia 2 o g. 9 na sądzie w Smigiu posiadłość zap. w Kluczewie stelmacha Stanisława i Marjanny z domu Liskowiak Bazelaków: dom mieszk. z podwórzem, ogród, stodoła z chlewem i rola w obszarze 1,02,13 ha.

Dnia 2 na sądzie w Odolanowie o godz. 10 posiadłość zap. w Garkach handlarza Daniela i Berty z domu Nathan Altmannów: zabudowania z podwórzem i łąka w obszarze 0,14,46 ha.

Dnia 4 o godz. 10 na sądzie w Łabiszynie posiadłość zap. w Łabiszynie Franciszki Langiewicz z domu Markwart dom mieszk. z przybudówką i podwórzem, ogród, chlew i rola w obszarze 1,60,90 ha.

Dnia 4 na sądzie w Wieleniu o g. 10 posiadłość zap. w Drawsku (Dratzig) malarza Fryderyka Molla: zabudowania z podwórzem i rola w obszarze 2,69,68 hektarów.

Dnia 4 na sądzie w Margonine o g. 9 posiadłość zap. w Margoninie mistrza dekarskiego Stefana i Anieli z domu Ostrowskiej Wesołowskich: zabudowania z podwórzem w obszarze 0,03,91 ha.

Dnia 5 o godz. 10 i pół na sądzie w Bydgoszczy ma być w Niemieckim Fordonie w starej Brdzie sprzedany parowiec „Fortuna“ z żelaza i drzewa zbudowany, należący do maszynisty Ksawerego Jenickiego w Nakle.

Dnia 5 przez sąd rawicki o godz. 10 posiadłość zap. w Zielonejwsi hotelisty Józefa i Józefy z domu Chylińskiej Fabrowskich: dom mieszk. i gościnny z podwórzem, chlew, stodoła i rola w obszarze 0,58,93 ha.

Dnia 5 na sądzie w Grodzisku o g. 10 posiadłość zap. w Wojnowicach wdowy Anieli Nowak z domu Szymańskiej: dom mieszk. z podwórzem, ogród i łąka w obszarze 0,41,90 ha.

Dnia 5 na sądzie w Wolsztynie o g. 9 posiadłość zap. w Podgradowicach (Kaiserstreu) wdowy Heleny Conrad z domu Skrzypczak: podwórze, stodoła, remiza do wozów, rola i las w obszarze 1,70,99 ha.

Repertuar teatru polskiego.

— W czwartek, dnia 31 października po raz drugi: „Ciemna plama“. Komedja w 3 aktach Kadelburga i Presbera. Ceny dramatu.

— W piątek, dnia 1 listopada — wieczorem po raz 5: „Mazepa“. Opera w 4 akt. Adama Münchejmera. Ceny operowe.

— W sobotę, dnia 2 listopada po raz 1: „Jadwiga“. Dramat w 5 aktach J. Szujskiego. Ceny dramatu.

— W niedzielę, dnia 3 listopada — wieczorem po raz drugi: „Jadwiga“. Dramat w 4 aktach J. Szujskiego. Ceny dramatu.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie K. Ignatowicza, dom towarowy, w Starym Rynku.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 31 października 1912.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Z zawodu kupiec** poszukuje miejsca jako ekspedjent, lagerzysta, książkowy do biura itd. W ostatniem miejscu pracuje lat siedm. Bliższemi informacjami służy Redakcja nasza.

Piękny folwarczek
240 mórg w najwyższej kulturze, jest do zamienienia na mniejsze miejskie gospodarstwo. Oferty do eksped. Wielk. pod nr. 4632.
Znaczek na odpowiedź.

Posiadłość
moją **w Stęszewie** p. Poznaniem, skład. się z domu masyw o 4 pokoj., chlew także masyw i ogrod. owoc. sprzedam za cenę 6 000 mk. Wpłata podług ugody. Zgłosz. przyjm. **St. Nowak, Kaźmierz** Kr. Samter.

Oberża
masiw i **kamienica** dla 3 lokatorów, bez konk. w wielkiej wsi przy olbrzymim dworze, śliczny ogród, 2 morgi ziemi, za 36 000 mk., wpł. 6 000 mk.
J. Kempski w Odolanowie
(Adelnau Vorstadt).

Zaprowadzony
interes rzeźnicki
jest tanio na sprzedaż w większ. mieście powiatowem zaraz.
Zgłoszenia przyjmuje eksped Wielkopolanina pod nr. 4607.

Skład kolonialny i wiktualny z maglą i przyległem mieszkaniem, od 35 lat zaprowadz., jest tanio do nabycia. Dzierżawa 450 mk. Gdzie? dowiedzieć się można w składzie przy ul. **Żydowskiej 30 w Poznaniu.**

Dobrze zaprowadzona
Restauracja
istniejąca 15 lat, zaraz do sprzedania z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. 1 400 mk. potrzeba do objęcia. Zgł. przyjm.
St. Nowicki, Posen O. 5. Bücherstr. 10.

* **Na trojęta w Szaradowie:** Sz. Cz. 3,00 mk. Bilardmistrz i kelnerzy w firmie Café-Restaurant de France 4,50 mk. B. R. 95 fen. Razem 47,65 mk.

* **Gimnazjasta** dobrze się uczący nie ma na zapłacenie szkólnego. Upraszamy o pomoc pieniężną, ponieważ rodzina znajduje się w wielkiej niedoli. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ul. Posadowskiego 89.

* **Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk** otwarte codziennie, oprócz niedzieli i święta od 10—1 i od 3—6.

* **Pokwitowanie.** Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych, zastępujących telegramy wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp. Niesiołowskiej z Ostrowa na ręce red. „Wielkopolanina“ 10,00 marek. K. Ignatowicza w miejscu 1,60 mk. A. Rosego w miejscu 64,00 mk. „Globus“ 4,00 mk. „Aquilla“ 4,00 mk.

Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczamy na cele dobroczynne.

Czech Kusztelan, skarbnik.

* **Pogadanka dla matek** odbędzie się w niedzielę, dnia 3 listopada rb. w sali Resursy kupieckiej, przy ul. św. Marcina 68, o godz. 5 po południu. Mówić będzie p. Marja Brownsfordówna „O wychowaniu religijnem“. Uprasza się szanowne matki, o liczne i punktualne przybycie. Komitet.

* **Tanie mięso rosyjskie.** Wczoraj znowu sprzedawał magistrat poznański 181 centnarów mięsa rosyjskiego. Magistrat nie uwiadomił nas wcale przedtem o tej sprzedaży, to też nie zdołaliśmy wczas naszym czytelnikom donieść. A przecież jeżeli magistrat sprowadza mięso dla uboższej ludności powinien przecież powiadomić te koła za pomocą ich gazet ludowych, także polskich. — Sprawę tę poruszył na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej prof. dr. Karwowski. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej doniósł nadburmistrz dr. Wilms, iż mięso z Austrji wypadłoby tak drogo, że nie tworzyłoby konkurencji tutejszemu. Magistrat będzie sprowadzał z Królestwa Polskiego także wołowinę. Stanął układ taki, że magistrat odeśle z powrotem mięso uznane za niezdrowe i nie będzie potrzebował za nie płacić. Przy pierwszej sprzedaży mięsa dołożyło miasto około 1000 mk. niedoboru, przy drugiej już tylko 100 mk., a przy wczorajszej prawdopodobnie obyło się bez dopłaty. Rzeźnicy, którzy zajmują się ćwiartowaniem mięsa otrzymują 5 procent od zbioru. Stwierdzono fakt, że sprzedaż ta wpłynęła na obniżenie mięsa u rzeźników poznańskich. Sprowadzonem będzie co tydzień 200 ctr. Na zapytanie dr. Landsberga na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej, czy nie możnaby sprowadzać więcej mięsa, odpowiedział nadburmistrz, że się więcej nie sprzeda jak 200 ctr., a sprzedawanie w dwóch dniach w tygodniu jest za kosztowne, ponieważ mudzi to licznemu personałowi miejskiemu.

* **Poznań.** Z powodu wywłaszczania. W Poznaniu istnieje niemieckie Towarzystwo muzyczne (Musik-Verein), którego dyrektorem jest p. dr. Burow. Do tego Towarzystwa należało także przeszło 20 Polaków. Dowiadujemy się, że z powodu zastosowania ustawy o wywłaszczaniu niektórzy Polacy już wystąpili z rzeczonego Towarzystwa, a to samo uczyni i reszta.

— Wojna na Bałkanie podziałała widocznie na kilkunastu szkólników (gimnazjastów i ze szkół ludowych), którzy we wtorek wieczorem na placu przy Wałach elektorskich grali w „wojnę“, przyczem byli uzbrojeni w rewolwery, teszyngi i kije. — Wkroczenie policji spowodowało zawieszenie broni i zawarcie pokoju.

— Wynik wyborów mężów zaufania z grona pracodawców. Oddano w wyborach do ubezpieczenia urzędników prywatnych 252 ważne głosy polskie i 280 niemieckich. Wybrano na czterech mężów zaufania tylko jednego Polaka, p. K. Ignatowicza. Zgrona pracobiorców wybrano z Polaków pp.: Fr. Krajnę i Michała Rutkowskiego. Pierszymi zastępcami p. Ant. Koleckiego, pannę M. Marecką. Z grona pracodawców pp. Włodzimierza Adamskiego i Fel. Mroczkowskiego. Drugimi zastępcami: pannę Marję Olęderczyk, M. Kandulskiego, Kaźm. Lekorczyńskiego. Z pracodawców p. inż. M. Kryzana i dr. J. Englicha.

— W przyszły poniedziałek oddana zostanie do użytku straż ogniowa automobilowa.

— Punktualność poczty. Zdarzało się już, że list na przebycie drogi kilkunastu mil potrzebował parę tygodni czasu, zwłaszcza jeżeli na adresie figurowało jakie w kulturnych Prusach nieznane słowo polskie. Wypada nam dziś zanotować fakt, że dnia 17 stycznia roku 1906, a więc przed prawie 7 laty, pan Michałowski z Poznania wysłał pocztówkę z następującym adresem: „WPan Michał Ciesielski, Głowno“. Karta ta doręczoną została adresatowi dnia 25 października 1912 roku. Potrzebowała więc prawie 7 lat na przebycie pół mili drogi. Ślimak zaczołgałby się w trzech dniach.

— Odnowienie losów do V klasy loterji pruskiej nastąpić winno najpóźniej do poniedziałku, dnia 4 listopada rb. godziny 6 wieczorem.

— Czas ochrony dla kuropatw, przepiórek i bekasów rozpocznie się w obwodzie rejencji poznańskiej w poniedziałek, dnia 25 listopada.

— Na szkołę wieczorną Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu złożył p. Bolesław Winiewicz 5 marek, za co mu serdeczne wyrażam Bóg zapłać.

Dr. A. Drygas, prezes.

— W biurze „Straży“ złożył pan Nikodem Cz. z Hamburga, zajęty na okręcie krążącym pomiędzy Hamburgiem a Brazylją, spowodowany wywłaszczeniem, następujące ofiary: Na Straż 5 mk., na Czytelnie Ludowe 5 mk., na Pomoc Naukową 5 mk., na Tow. Stella 5 mk., na dom kaszubski 3 mk. Razem 23,00 marki.

Dr. F. Schroeder.

— Katolickie Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu urządza w niedzielę, dnia 2 listopada na sali Domu katolickiego doroczną wieczornicę, z której czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę dla najbiedniejszych po zmarłych członkach. Na program składają się śpiewy wspólne i solowe, wykład p. dr. Michalskiego „O X. Skardze“, dalej deklamacje, dwie zabawne jednoaktówki oraz tańce. Ceny miejsc 1,05 mk., 75, 50 i 30 fen. Bilety wcześniej zamawiać można u p. Kretschmera, przy ul. św. Marcina nr. 1. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

— Czytelnia dla Kobiet. Staraniem Czytelni odbędzie się w piątek, dnia 8 listopada o godz. 8 wieczorem w mieszkaniu Czytelni (ul. Wilhelmowska 19) bardzo zajmujący odczyt z dziedziny grafologji panny Ludwiki Biedermann z Berlina. Prelegentka znana z swych badań grafologicznych, mówić będzie na temat: „Czy z pisma można odgadnąć charakter osoby piszącej?“ Wstęp dla gości 75 fen., dla członków Czytelni 50 fen. O jaknajliczniejszy udział członków oraz gości uprasza Wydział.

* **Pan aptekarz Wacław Brodzki,** dawniejszy właściciel aptek w Czempiniu i Jarocinie, otworzył w ostatnim czasie w Poznaniu, przy Starym Rynku 53|54, narożnik ul. Jeznickiej, drogerję medecynalną, parfumerję i laboratorjum chemiczne. Wszędzie potrafił p. B. zaskarbić sobie zaufanie i życzliwość swoich odbiorców. Przesyłając z naszej strony p. Brodzkiemu serdeczne Szczęść Boże! życzymy mu, iżby u publiczności tak poznańskiej, jak i z okolicy doznał tego samego powodzenia i uznania.

* **Na dzień Zaduszny!** Piękny zwyczaj uczczenia zmarłych w przeddzień dnia zadusznego przybiera z każdym rokiem coraz szersze rozmiary. Na wszystkie cmentarze odbywają się formalne pielgrzymki. Wieczorem płoną prawie wszystkie groby żarowem światłem przeważnie lampek kolorowych. W obecnych drogich czasach każdy musi się liczyć z groszem. Ażeby i sferom niezamożnym uprzystępnić iluminację grobów, p. J. Czepczyński, właściciel znanej w Poznaniu przy Starym Rynku obok figury św. Jana „Drogerji Centralnej“ postarał się o specjalne krzyże na groby z lampkami żelatynowemi w pięknych kolorach po cenie niebywale niskiej. Kupcom na prowincji zwracamy uwagę, że w Centralnej Drogerji p. Czepczyńskiego mogą nabywać hurtownie pod nader dogodnemi warunkami nie tylko na dzień zaduszny, lecz także wszystkie artykuły drogeryjne w olbrzymich magazynach hurtownych przy ulicy Południowej 3. Drogerja Centralna pana Czepczyńskiego będzie obecnie chlubą dla naszego kupiectwa i przemysłu.

* **Prośba!** Od p. Kazimierza Walenta, zastępcy misji św. Benedykta, otrzymaliśmy pismo, w którem uprasza nadal na cele misyjne zbierać używane znaczki pocztowe, odcinki od cygar, resztki ceny, miedzi, ołowiu, mosiądzu, cynku, srebrne papierki, kapsułki od butelek i t. d. Wymienione przedmioty przyjmuje p. Walent w swojem mieszkaniu przy ulicy Rycerskiej nr. 10. Ofiary pieniężne będą tymczasowo ulokowane w pewnym banku poznańskim.

* **Wiec w Jarocinie.** W przyszłą niedzielę dnia 3 listopada o godz. 5 po południu odbędzie się zebranie w kotelu Victoria w Jarocinie w sprawie nowego przymusowego zabezpieczenia urzędników prywatnych. Odczyt mieć będzie p. Bugzel z Poznania, poczem ustawi się ostatecznie nowe listy kandydatów na mężów zaufania i ich zastępców tak ze strony pracodawców jak ze strony pracobiorców. O liczny udział prosi Komitet wyborczy pow. jarocińskiego.

* **Śrem.** Wiec przedwyborczy do rady miejskiej odbędzie się 3 listopada rb. o g. 3 po południu w hotelu „Wiktorja“. Dla tak ważnej sprawy uprasza się o liczny udział. Podkomitet miejski A. Kujawski, sekretarz.

* **Bankructwo niemieckiej spółki.** W Ostrzeszowie rozwiązała się niemiecka spółka celem budowy domów. Spółka ta znajduje się w likwidacji.

* **Nieszczęście na berlińskiej** kolei miejskiej. Wczoraj rano o godz. pół do 8 zderzyły się na dworcu Janowitzbrücke dwa pociągi. Kierownik jednego pociągu prawdopodobnie nie dostrzegł znaku „stój“. Rannych jest razem 46 osób, 4 osoby ciężko ranne.

* **Śmiały rabunek.** Berlin. Przy ulicy Fryderykowskiej wykonał jakiś widocznie pijany robotnik napad rabunkowy na żonę pewnego bankiera i jej córkę. W powstałem stąd zamięszaniu udało się rabusiowi zbiedz niepoznany. Gdy córka spostrzegła, że łotr rzucił matkę o ziemię, poczęła go bić parasolem, lecz w tejże chwili otrzymała tak silne uderzenie w głowę, że również padła na ziemię. Rabuś ukradł bransoletkę.

* **Śmierć lotnika.** Bawarski porucznik Moritz Hamburger z Passawy podczas lotu napowietrznego w Oberwiesenfeld spadł wczoraj z aparatem swym z wysokości 70 mtr. i zabił się na miejscu. Przyczyna nieszczęścia jeszcze nie stwierdzona.

* **Napad uczniów.** Z Dziedzic donoszą, że na uczniów polskich, powracających ze szkoły, napadli uczniowie niemieckiej szkoły Schulvereinu i obrzucili ich gradem kamieni. Uczeń Artur Kasprzyk został trafiony kamieniem w głowę i tak ciężko zraniony, że lekarze wątpią o jego wyzdrowieniu.

* **Pierwsza cukrownia w Anglji.** Jak wiadomo, nie było dotąd w Anglji ani jednej fabryki cukru. Nie uprawiano w Anglji cukrowych buraków, a wielkie ilości cukru sprowadzano w znacznej części z europejskich krajów. Tak np. cesarstwo niemieckie dostarcza dużo cukru na angielskie rynki. Obecnie donoszą, że w Norfolk w Anglji pobudowano pierwszą cukrownię, która rozpoczyna kampanję swoją.

* **Kalendarz.** Piątek dnia 1 listopada: Wszystkich Świętych. Wschód słońca o godzinie 6 minut 58. Zachód o godzinie 4 minut 29.

— Sobota, dnia 2 listopada: Dzień Zaduszny.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 30 października.

Zapowiedzie:

Sztukator Maksymiljan Zieroth z Almą Schlaffke. Administrator dóbr Jan Leichert z Katarzyną Laurentowską. Urzędnik bankowy Fritz Kratzig z Anną Elsner. Malarz dekoracyjny Antoni Kanikowski z Marją Puśledniak.

Śluby:

Robotnik Michał Kaufmannn z Małgorzatą Brajer z domu Dąbrowską. Włódarz Stanisław Nowicki z Marjanną Nijak z domu Górka.

Urodziny:

Syna: Szafner pocztowy Fryderyk Zywietz. Robotnik Wojciech Zawieja. Szewc Wacław Strzałkowski. Stolarz Antoni Mikołajczak. Drukarz Stanisław Marciniak. Kowal August Noak. Robotnik kolejowy Emil Noack. Niez. B. S. D. S. F.

Córkę: Mularz Stanisław Tomaszewski. Krawiec Aleksander Gronowski. Kowal Jan Lewandowski. Robotnik kolejowy Oton Hoffmann. Drukarz Józef Flisiak. Stójkowy Herman Murrer. Handlarz A. Jurasz. Stolarz Jan Radowicz. Woźnica Oskar Schwantes. Nadszafner pocztowy Zygfryd Gołębiewski. Kupiec Juljan Sieradzon. Stolarz Wincenty Sroczyński. Szafner pocztowy Herman Rauhut.

Umarli:

Zamężna Józefa Kaźmierczak z domu Łuczak 37 lat. Berta Krause bez zawodu 53 lata. Robotnik Wojciech Tojek 70 lat. Robotnik kolejowy Michał Skora 61 lat. Bronisława Kramer 14 dni. Służąca Aniela Ciślewicz 60 lat. Zamężna Czesława Jezierska z domu Langner 32 lata. Registrator Wincenty Molik 22 lata. Zdzisława Schulz 3 miesiące.

Obrona prawna.

— Czytelnik 100. Na pytanie pańskie decydującej odpowiedzi panu dać nie możemy, bo przepisy prawne w tej sprawie nie egzystują i potwierdzenie pana jako sołtysa zależy zupełnie od dobrej woli landrata. Fakt sam, że pan jesteś karany, będzie naszem zdaniem przy potwierdzeniu nie małą odgrywał rolę.

— F. J. Poznań. Żądać furmanek może tylko ten, dla kogo wymiar jest zahipotekowany bez względu na to, dla kogo furmanki żąda. Co się tyczy owej żelaznej krowy, to nie możemy dać decydującej odpowiedzi, bo nie znamy treści umowy, na mocy której wymiar został zahipotekowany.

Wiadomości handlowe.

Poznań, 30 października 1912.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“)

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	2[illegible]5	191	181
Żyto	1[illegible]0	165	160
Jęczmień	190	178	168
Owies	178	168	163

[Wszystko za 100 kg. netto franko Poznań].

Poznań, 30 października 1912.
[Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym].
Cena za 100 kilogramów.

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	20,50	19,15	18,1[illegible]
Żyto	17,00	16,50	16,0[illegible]
Jęczmień	19,00	17,80	16,8[illegible]
Owies	17,80	16,80	16,3[illegible]

Poznań, dnia 30 października 1912.
Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:		CENA najwyższa	najniższa	przeciętna
		M.	M.	M.
Słoma snopkowa za 100 kg.		5,00	4,50	4,5[illegible]
Siano za 100 kg.		6,00	5,00	5,4[illegible]
Groch żółty do gotowania		—,30	—,30	—,3[illegible]
Groch biały do gotowania		—,48	—,45	—,4[illegible]
Soczewica		—,65	—,55	—,6[illegible]
Ziemniaki		5,00	4,00	4,5[illegible]
Masło za 1 kg.		3,00	2,60	3,0[illegible]
Jaja za kopę		6,00	5,10	5,6[illegible]
Mleko za litr		—,20	—,16	—,1[illegible]
Wołowina	od kulki za 1 kg.	2,20	1,90	2,0[illegible]
	od łopatki	2,00	1,80	1,9[illegible]
	od brzucha	1,90	1,80	1,8[illegible]
Cielęcina	od kulki	2,20	2,00	2,2[illegible]
	od łopatki	2,20	2,00	2,2[illegible]
Skopowina	od kulki	2,00	1,90	1,9[illegible]
	od łopatki	2,00	1,90	2,0[illegible]
Wieprzowina	od kulki	2,00	1,90	2,0[illegible]
	od łopatki	2,00	1,90	1,9[illegible]
	głowizna i nogi	0,70	0,60	0,7[illegible]
	sadło	1,90	1,80	1,8[illegible]
	szynka wędz.	2,60	2,40	2,5[illegible]
	słonina	2,00	1,90	1,9[illegible]
Konina		0,60	0,50	0,5[illegible]

Wrocław, dnia 29 października 1912.

	dobry tow. najw.	najn.	średni tow. najw.	najn.	pośl. tow. najw.	najn.
	cena	cena	cena	cena	cena	cena
Pszenica biała	20,70	19,80	19,70	18,80	18,70	18,4[illegible]
Pszenica żółta	20,60	19,70	19,60	18,70	18,60	18,3[illegible]
Żyto	17,60	17,10	17,00	16,50	16,40	15,90
Jęczmień	17,50	17,20	16,60	16,30	16,20	15,50
Owies	18,40	18,10	18,00	17,70	17,60	17,10
Groch Wikt.	26,00	24,00	23,00	22,00	21,00	20,00
Groch mały	21,50	21,00	19,30	18,80	18,00	17,5[illegible]

Bydgoszcz, dnia 29 października 1912. [Sprawozdanie izby handlowej]. Pszenica ziarnista biała, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 206 mk., pstra 130 funtów wagi, 202 marek, czerwona 130 funtów wagi, 186 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 173 mk., 119-20 funtów, 171 mk. 115 funtów 165 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 167 — 173 mk. — Jęczmień dla browarów 171 — 190 marek. — Groch pastewny 170 — 190 mk. — Owies 163 do 174 mk., na konsumcję 175—18. mk. — Ceny loco Bydgoszcz.



Zadne rozczarowanie.

Pod względem wartości odżywczej, smaku i łatwej strawności stoi niewątpliwie Scotta Emulsja od kilkadziesiąt lat jako znany sławny środek wzmacniający i posilający na pierwszem miejscu. Kto zaś sobie chce zapewnić korzyści z niniejszego preparatu, winien twierdzić na to, aby prawdziwą Scotta Emulsją otrzymać. Skutku później nie zabraknie. Również rozczarowania, jak przy używaniu mniejwartościowych naśladownictw można sobie zaoszczędzić.



Jestto marka „Scotta“, która od 37 lat zaprowadzona, za dobroć i siłę działania ręczy.



Mam tanio na sprzedaż używaną, lekką **rollwagę, 2** używane **bryczki, ręczne wózki** 2 i 4 kołowe.
P. Studziński, powczник.
Poznań, (Wilda) Fabrikstr. 15

Pomocnik
dzielny ekspedjent, potrzebny zaraz. Zgł. z podaniem pensji, przy wolnym stole i stancji uprasza
S. Łysiński, Krotoszyn,
handel tow. kol., delik. i destylacja

Poszukuję od 1 listopada b. r. zdolnego
POMOCNIKA
z branży kolonialnej i destylacji
W. Pierański, Kłecko.

Dom. Kl. Wittfelde p. Baldenburg Pr. Zach. poszukuje od 1-go listopada br. **2** kaw. (na stół i zasługi) oraz **2** żonatych
fornali
z zaciężnikami na wysokie zasługi i deputat.

Potrzebna od 1. 1. 1913,
gospodyni
(wiejska) na probostwo. Zgł.
P. R, Starygród p. Kuklinów

Ucznia piekarskiego
przyjmie zaraz
L. Zborowski,
piekarnia i cukiernia
Poznań, ul. Szewska 14.

ŁUCZAK & Sp.



Prawnie zastrzeż.

Telefon 2996. Telefon 2996.

Poznań, Stary Rynek obok figury św. Jana.

Przodujemy jako największy SPECJALNY DOM

li tylko garderoby męzkiej i dla chłopców.

1100	550	1165	2340	2258	2100
ulstrów i paletotów	ulstrów i paletotów dla chłopców	jup	ubrań męzkich i dla młodzieży	ubrań dla chłopców	spodni
na składzie.	na składzie.	na składzie.	na składzie.	na składzie.	na składzie.

Na życzenie służymy przesyłką wyboru.

po niebywale nizkich cenach!

Przy zwiedzeniu naszych lokali handlowych **bez przymusu kupna** może się każdy przekonać **o prawdziwości naszego doniesienia.**

Wskutek **naszego olbrzymiego wyboru** jesteśmy w tem miłem położeniu, że możemy

stawić czoło każdej konkurencji!

NASZA DUMA:

Sprzedajemy **tylko rzetelny towar.**

Staramy się służyć naszym odbiorcom **tylko najlepszym wyborem.**

Dla tego też nie pozwolimy sobie **zaprzeczyć pierwszeństwa!**

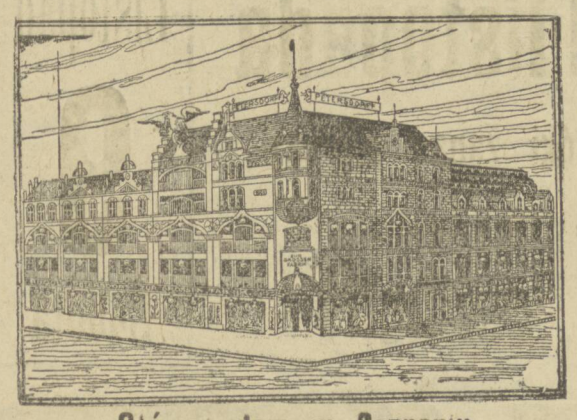
i nie obawiamy się żadnej konkurencji.

ŁUCZAK & Sp.

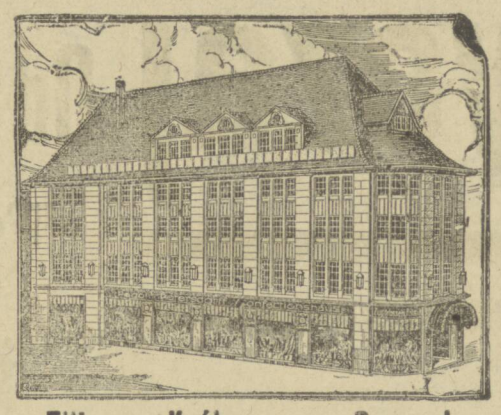
W niedzielę wieczorem
Wielka wystawa
przy efektownem oświetleniu okien wystawnych i lokalów handlowych.

5%
rabatu
w gotówce udzielamy przy każdym zakupnie.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.



Główny dom w Poznaniu
Założony w roku 1891.



Filia w Królewcu w Prusach
musi być po 2-letnim istnieniu podwójnie powiększona.



Nowo założony dom w Wrocławiu
Częściowe otwarcie na wiosnę 1914.

Około 600 Polaków

zatrudnia

Rudolf Petersdorff

DOM KONFEKCYJNY
POD WIELKĄ FABRYKĄ

Największy specjalny magazyn odzieży MĘZKIEJ i DAMSKIEJ na całym Wschodzie!

Zważać proszę na niniejsze niezwykle tanie polecenie!

Kapelusze damskie

Gaminy pilśniowe czarne i kolorowe **1.45**
Kapelusze sportowe wszczepiane i przybrane **2.95**
Kapelusze pluszowe czarne i biało-czarne **7.50**

Kapelusze dla dziewcząt

Białe kapelusze pilśniowe tylko nowefason. **1.15**
Aksamitne kapelusze dobry gatunek **5.50**
Velurowe kapelusze pa. gatunek **13.50**

Na wszystkie inne przybrane lub nieprzybrane kapelusze 20% rabatu.

28 tuz. piór fantazyjnych pomiędzy temi bażancie pióra do wyszuk. szt. **75 f.**
Strusie pióra, Pleuresy, Rajskie pióra (Reiher) **z 25% rabatu.**
Czysto jedwab. taft punktow. metr **75 f.** **Czarny taft** metr **1.45 M.**
Suknenne Südwestry z sznurkiem **45 f.** **Żoklejki 1.15**

Wielki wybór! **Bluzek, Sukien** Ładne najnowsze desenie!

po nadzwyczaj tanich cenach.

A. GRIESS, ul. Berlińska 10.

Na wielostronne zapytania na tej drodze ku łaskawej wiadomości, iż

mydła moje

tak domowe w 1 funt. kartonach, twarde, pod gwarancją czyste jak i toaletowe pilowane

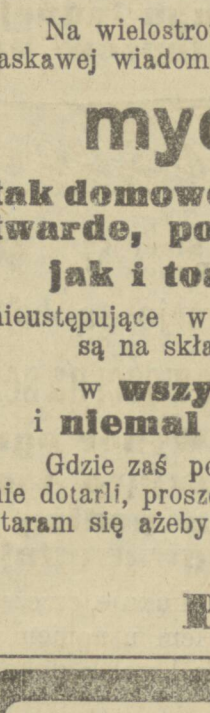
nieustępujące w **niczem** fabrykatom **obcym** są na składzie — branży odnośnej

w **wszystkich miastach** i **niemal w każdej już wsi.**

Gdzie zaś podróżujący i agenci moi jeszcze nie dotarli, proszę o łaskawe doniesienie, a postaram się ażeby i tam one do nabycia były.

Z głębokim szacunkiem
P. Zwierzyński.

Likier
Pères Chartreux



wyszedł jako zwycięzca we wszystkich procesach w Niemczech i sprzed. się go ter. tylko z obok stojącą **podwójną etykietą**. Ostatni służy dla tego, ażeby **identyczność wyrobu** gwarantować **identycznością fabrykant.** W rzeczywistości nic nie zmien. jak tylko miejscow. wyrobu i dla tego trzeba odtąd żądać obok stoj but aby dost. prawdz

Chartreuse-Likier

który wyrab. Pères Chartreux musi **w Taragona podl. ich własn. im znanego przepisu i z tych samych roślin** co przedtem.

Wyłączny zastępca w **Berlinie:**
Panowie **Max Neuber & Cie.,**
BERLIN W. 15, Kaiser-Allee 205.

Gospodarstwo

moje 62 morgi, w tem 4 morgi 2 kośnej łąki, rola pszenna i żytnia, chałupa i chlew murowane. na treplu pod dachówką stodoła z drzewa pod papą, inwentarz żywy i martwy w najlepszem porządku, kościół i szkoła w miejscu, do miasta 3 klm., sprzedam zaraz za bardzo przystępną cenę. Wpłata podług ugody. Na odpowiedź znaczek. Zgłosz. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 4672.

Hurtowny skład pierza i kwapu
Matzdorff & Zerkowski, Posen,

wysyłają franko za zaliczką pocztową

pierze na pościel:

10 f. pierza dart. za 10 M. i za 15 M 10 f. pierza dart. lepszego za 20 mk.
10 f. „ „ białego „ 25 „ 10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „
10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „ z naszych gęsi.

Kwap i pierze niedarte po rozmaitych cenach. Zawsze świeże na składzie. Próby bezpłatnie i franko. W razie przesyłka nie dopisze wymaganiom, odbierzemy takową z powrotem.

Parcelacja

w Zasutowie (Schuettwitz) pow. średzki. **w środę, d. 6-go listopada. Stacja kolejowa Tischdorf, 1 klm.**

Sprzedawać będziemy:

1. **Gospodarstwo ca. 100 mórg,** p. St. Kryszaka na miejscu o godz. 10 i pół przed południem.
2. **Gospodarstwo ca. 100 mórg,** p. Julj. Kriese na miejscu o godz. 12 w południe.

Oba gospodarstwa sprzedamy albo **w całości przy wpłacie** 15 do 20 tysięcy mk., albo **utworzymy resztówki od 50 do 70 mórg,** przy wpłacie 8 do 12 tysięcy mk. i **parcele z budynkami wielkości 25 do 30 mórg,** przy wpłacie 5 tysięcy mk.

Jako wpłatę przyjmujemy też dokumenty hipoteczne.

Bliższych informacji udziela poprzednio na miejscu nasz zastępca p. **Bol. Wawrzyniak z Zasutowa.**

Bank Ziemski, e. G. m. b. H. Gniezno-Gnesen.

Dopóki zapas starczy!

Listopad **1** Piątek

Nadzwyczaj

tania okazja zakupu!

Od 1 do 9 listopada

sprzedaję dopóki zapas starczy

po niezrównanie

tanich cenach!

Dopóki zapas starczy!

Listopad **9** Sobota

Porcelana | **Emalja** | **Fajans** | **Artykuły drzewne i blaszane**

Garnitury do kawy
(na 6 osób 9 części)
6.00, 5.00, 4.25, 3.75, 3.25, 2.75, 2.45, 1.95 M.

Garnitury do kawy
(na 12 osób 15 części)
15.00, 14.00, 12.00, 10.50, 9.50, 8.50, 6.90 M.

Dzbanki do kawy kolorowe 95 f.
Dzbanki do kawy białe 85, 58 f.
Sosjerki 95, 85 f.
Smietaniki białe 24 f.
Filiżanki kolorowe sztuka 13 f.
Talerze sztuka 20, 18, 14, 9 f.
Miseczki białe sztuka 9 f.
Garnitury do kawy 95 f.
(na 1 i 2 osoby)

Lampy
stołowe, wiszące, naftowe i gazowe
Ampułki, Pająki, Świeczniki
w wielkim wyborze!

Wszystkie ceny znacznie zniżone!

Niebywałe ceny!

Garnki z wylewem do mleka
1,25 84, 76, 68, 48, 35 f.
Garnuszki 34, 28, 22, 18 f.

Filiżanki z podstawkami
! 42, 36 fen. !

Dzbanki do kawy
1,68 1,50 1,30 86, 74, 62 f.
Czajniki 1,54 1,25 95, 78 f.

Garnitury na umywalkę
nadzwyczaj tanio!

Emalja dekorowana

Jednorazowa niesłychanie tania oferta!!
Kufle do piwa 1/4 ltr.
imit. szkła rżniętego sztuka 9 f.

Serwisy obiadowe
(na 6 osób 23 części)
14,50 12,00 9,50 8.50 f.

Garnitury do mycia
1,35 1,75 2,45 do 27.00 M.

Talerze sztuka 15, 12, 9 f.

Szkło

Garnitury do wina piękne desenie
95, 1,15 do 9.50 M.
Talerze do placka 1,25 60, 45 f.
Wazony rżnięte szkło, piękne desenie para 95 f.
Salaterki rżnięte szkło sztuka 95 f.
Jardiniery rżnięte szkło sztuka 95 f.
Szklanki modne desenie 12, 10 9 f.
Masielniczki piękne wykonanie 2,15 2.50 M.
Kieliszki sztuka 8, 9 fen do 3.50 M.
Salaterki amerykańskie szkło 75, 45, 30, 20 f.
Talerzyki amerykańskie szkło szt. 9 f.
Karafki amerykańskie szkło szt. 50 f.
Zastawki amerykańskie szkło szt. 85 f.

Ramy kuchenne 95, 75, 45 f.
Deski do prasowania sztuka 95 f.
Klamerki 1 kopa 25 f.
Garnitury kwirli 95 f.
Deseczki do noży czyszcz. szt 35 f.
Pudełka do szczotek 75, 45, 25 f.
Powieszadła do ręczników 95, 50 f.
Deski do pras. rękawów 68, 38 f.
Puszki do kawy i cukru para 95 70 50 f.
Łyżki stołowe 5, 9, 20, 25 i droższe
Łyżeczki do kawy 12, 10, 4 f.
Widelce i noże para 23, 35 i droższe
Garnitury blasz. do mydła sody i piasku 95 f.
Szczotki do rąk 12, 7, 5 f.
Szczotki do rzeczy 9, 15, 19 do najdroższych
Koszyczki do bułek w pięk. wykon. 25, 50, 95 i droż.
Tace blaszane czterokątne i owalne 20, 30, 40, 50, 65, 85 do 1.45 M.
Tace z drzewa z kolorową wkładką 1.25 M. i 95 f.

Wszystkie ceny znacznie zniżone!!

K. JGNATOWICZ **Poznań** Stary Rynek nr. 65|69

Najtańsze źródło zakupu ładnej i modnej garderoby męzkiej i dla chłopców własnej fabrykacji.



F. Lisiecki

Poznań Stary Rynek 57 **Września** Rynek 10

Składy moje są bogato zaopatrzone
w wszelkie nowości na sezon jesienno zimowy
Wybór ogromny!
Ceny uderzająco tanie i ściśle stałe!
Zamówienia podług miary wykonuję elegancko gwarantując za dobry krój.

Kto u **F. Lisieckiego** kupuje, oszczędza wiele czasu i pieniędzy. Fabrykaty jego cieszą się wielkiem uznaniem nie tylko w Poznańskiem ale i na obczyźnie w Westfalji i Król. polsk. dokąd bardzo wiele tow. wysyła.

Kożuchy i futra w wielkim wyborze!

Kasa oszczędności
Towarzystwa akcyjnego
Kwilecki, Potocki & Sp.
Poznań, plac Wilhelmowski 3

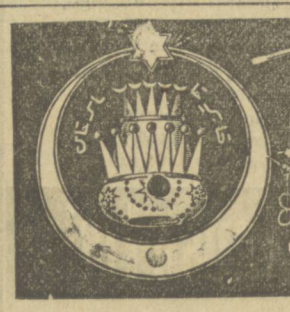
przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki po ostatni płacąc obecnie od dnia złożenia kapitału
3½ % na każdorazowe żądanie
4 % za wypowiedzeniem kwartalnem
4½ % „ „ półrocznem
i po za tem podług umowy.

Cegielnia parowa

z dobrym pokładem gliny i kompletnem gospodarstwem, do tego 70 mórg dobrej roli i fabryka wyrobów cementowych należy. Świetna egzystencja dla rodaka w mieście powiatowem przy małej wpłacie 20 tys. mk. zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 4663.

Znaczek na odpowiedź



Z 5 Specjalne na 1½ fen.
Novelli doskonały papieros na 2 fen.
Matrapas „ „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.

Posiadłość położ **w Fabianowie,** granicz, się z Poznaniem przy ul. św. Łazarza, 15 min. od stacji kol. St Lazarus, poczta Posen W. 7, w blisk. kilku wielk. fabryk a skład się blizko 7 mg. dobr. ogrod. ziemi, w tem ok. 1 i pół mg. ślicz. łąki a przedewszyst piękny owoc ogród, wila, drugi dom z kram. kol. i pomieszk., stajnie, spichlerze, szopy, wszystko w najlepsz. porządku, gdzie się prowadzi od kilku lat inter. zboż., mąki i wszelk. paszy, skład kol. i skład węgli, interes w pełn. biegu, jest z pow. choroby właśc. zaraz do wydzierż. lub całkiem do sprzed. Zgłosz. przyjm. właśc. **Józef Czajka, Fabianowo** p. Posen.

Pianino ładny dźwięk za 200 mk. także samogrające bardzo tanio, **Sty Marcin 46** II na pr.



Nasze własne importy najnowszego sprzętu już nadeszły i świetnie wypadły

Wyborowe mięszanki otwarte funt od mk. **1.60** do mk. **5.00**

także w paczkach od 10 fen. i wyżej.

Kaiser's kaffee

Tow. z ogr. por.

Największy w Europie zakład palenia kawy. Przeszło 1000 filji.

Dobrze prosperująca
Oberża-Destylacja

z wielk. zajazdem w mieście powiatowem, blizko dworca, dwa miejsca pod budowlą i piękny ogród owocowy, z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż Wpłaty 20 000 mk.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 4666

Gorzelnik kawaler, 36 l. licz., który objął miejsce za żonatego, szuka skromnej

panny

w wieku 23—30 l., biegłej w niemieckim języku, z skromnemi wymaganiami do prowadz. małego pojedyń. gospod. zaraz lub później Przy wzajemn. spodobaniu się, ożenek nie wykluczony.

Łaskawe oferty uprasza się z dołączeniem fotogr. złożyć pod nr. 4671 w eksped. Wielkopol.

Wdzięku

nadaje delikatne, czyste **oblicze** różowy, młodociano świeży **wygląd,** biała i jak aksamit miękka **skóra** i olśniewająco piękna płeć. Wszystko to wytwarza prawdziwe: (1274

Lilowo mleczne mydło
konik z kijkiem
Kawałek 50 fen. Również czyni
Dada krem
szerwone i chropowate ręce w przec. **jednej nocy** białe i jak aksamit miękkie. — Tuba 50 fn.

W Poznaniu: F. G. Frass, B. Sniegocki, N. Klarowicz, H. Lewin, Hans Grüder, J. Gadebusch, Fr. Müller, K. Mazur, Paweł Wolff. **W Jerzycach:** Śniegocki & Co. Nast. **W Pogorzeli:** Stanisław Busza.

Potrzebna od 1. 1. 1913 samodzielna

gospodyni

w młodszym wieku, znająca się na chowie drobiu, gotowaniu i prasowaniu do samotnego pana.

Zgłoszenia i fotografie uprasza się do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 4629 nadesłać.

KAWALER, rólnik, 28 lat licz. posiadający 30 000 mk. gotówki, poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

żony.

Panny z odpowiednim majątkiem ziemskim, raczą swe oferty łask. nadesłać do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 4667.

Nakładem i drukiem Fr. Chociszewskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.